

Sygn. akt **V Ca 3295/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk
Sędziowie:	SO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska (spr.) SR del. Kamila Spalińska - Zbrzeźna
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkievicz

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Ś. (1)

przeciwko S. K. (1) i K. H.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 19 maja 2015 r., sygn. akt XVI C 287/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od S. Ś. (1) na rzecz S. K. (1) i K. H. kwoty po 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

V Ca 3295/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 29 stycznia 2015r. skierowanym przeciwko S. K. (1) i K. H., S. Ś. (1) domagał się stwierdzenia nieważności umowy darowizny zawartej, w dniu 10 lipca 2008 r., między pozwanymi, której przedmiotem była własność 500 udziałów w (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. . Nadto wnosił o zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew, pozwane wystąpiły o oddalenie powództwa w całości. Podniosły, że spółka jest w dobrej kondycji finansowej, a pozwana S. K. (1) dokonała szeregu darowizn i nieodpłatnych korzyści na rzecz obojga jej dzieci, tj. powoda i pozwanej K. H.. Zaś uchwała okazana przy akcie darowizny była przyjęta nie później niż 10 lipca 2008

r. i została ona złożona również przy wniosku o wpis do KRS nowego wspólnika, w dniu 30 lipca 2008 r., który to wpis nastąpił 1 sierpnia 2008 r.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od S. Ś. (1) na rzecz S. K. (1) i K. H. solidarnie kwotę (...) (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

Powód od wielu lat zamieszkuje w Niemczech. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej również jako Spółka) została utworzona w 1991 r..

W dniu 2 stycznia 2003 r. powód udzielił swojej siostrze, K. H. pełnomocnictwa do występowania na zgromadzeniach wspólników Spółki oraz do podejmowania uchwał zgodnie z porządkiem obrad na warunkach według uznania pełnomocnika. Pełnomocnictwo to nie zostało odwołane.

W dniu 9 stycznia 2004 r., na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników Spółki, podjęta została uchwała nr 1 w sprawie uchylenia dotychczasowej treści umowy Spółki i przyjęcia nowej treści umowy Spółki. W tym czasie wspólnikami Spółki byli S. K. (1) posiadająca 501 udziałów i S. Ś. (1) posiadający 499 udziałów w kapitale zakładowym Spółki. W § 11 umowy przewidziano zbywalność i zastawialność udziałów w spółce za pisemną zgodą zgromadzenia wspólników, a dla wspólników, w przypadku zbycia udziałów, zastrzeżono prawo pierwokupu w nabyciu udziałów przeznaczonych do zbycia. W § 13 dla wszystkich wspólników zastrzeżono prawo uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników osobiście lub przez pełnomocników.

W dniu 2 marca 2007 r. S. Ś. (1) i S. K. (1) zawarli w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi umowę, na podstawie której powód, za zgodą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników wyrażoną w uchwale z 2 marca 2007 r., sprzedał S. K. (1) 489 udziałów w Spółce, Zmiana w tym zakresie została ujawniona w KRS w dniu 4 kwietnia 2007 r. Tego dnia w KRS ujawniono również, że powód nie pełni już funkcji członka zarządu Spółki.

Przed dniem 28 maja 2008 r. wspólnikami Spółki byli S. K. (1) posiadająca 990 udziałów oraz S. Ś. (1) posiadający 10 udziałów w kapitale zakładowym Spółki.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż w dniu 28 maja 2008 r. S. K. (1) jako przewodnicząca nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników Spółki sporządziła protokół, z którego wynika że tego dnia odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki, na którym obecni byli wszyscy wspólnicy, którzy jednogłośnie podjęli uchwałę nr 1 wyrażającą zgodę na zbycie własności 500 udziałów w kapitale zakładowym Spółki będących własnością S. K. (1) na rzecz K. H.. Głosowanie nad uchwałą było jedynym elementem porządku obrad. Do protokołu została załączona lista obecności, z której wynika, że na zgromadzeniu w siedzibie Spółki przy ul. (...) w W. obecni byli S. K. (1), posiadająca 990 udziałów na zgromadzeniu wspólników i S. Ś. (1) posiadający 10 udziałów na zgromadzeniu wspólników. Obecność wspólników została potwierdzona ich własnoręcznymi podpisami.

W dniu 28 maja 2008 r. S. Ś. (1) wykonywał czynności zawodowe w szpitalu (...) „M. (...) A.” gGmbH w miejscowości M. w Niemczech, gdzie zajmował stanowisko ordynatora oddziału anestezjologii i oddziału intensywnej opieki medycznej.

W dniu 10 lipca 2008 r. S. K. (1) i K. H. zawarły umowę darowizny, na podstawie której S. K. (1) darowała K. H. 500 udziałów o łącznej wartości 34275 zł, a obdarowana darowiznę tę przyjęła. Umowa darowizny została sporządzona w formie aktu notarialnego przed Z. R. notariuszem w W. i zarejestrowana w Rep.(...) za numerem (...). S. K. (1) okazała przy jej zawarciu uchwałę nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 28 maja 2008 r. o wyrażeniu zgody na zbycie 500 udziałów w kapitale zakładowym spółki będących własnością S. K. (1) na rzecz K. H..

Dane K. H. jako wspólnika zostały ujawnione w rejestrze przedsiębiorców KRS w dniu 1 sierpnia 2008 r.

W dniu 4 lutego 2010 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki, na którym przyjęto tekst jednolity umowy Spółki przy czym § 11 i 13 umowy Spółki pozostały niezmienione.

W 2014 r. wspólnicy Spółki podjęli uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego poprzez utworzenie 500 nowych udziałów i działania w kierunku przekształcenia spółki w spółkę akcyjną.

Obecnie wspólnikami Spółki są S. K. (1) posiadająca 490 udziałów oraz K. H. posiadająca 500 udziałów w kapitale zakładowym spółki. S. K. (1) jest matką S. K. (2) i K. H.. Od 2014 r. strony są skonfliktowane na tle majątku rodzinnego i wysokości należnej dywidendy z działalności Spółki.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony przez Sąd Rejonowy na podstawie powołanych w uzasadnieniu dokumentów, których prawdziwość za wyjątkiem listy obecności wspólników na zgromadzeniu w dniu 28 maja 2008r. i protokołu z przebiegu tego zgromadzenia, nie była kwestionowana i nie budziła też wątpliwości sądu.

Odnosząc się do kwestionowanych przez powoda dokumentów, w szczególności w postaci listy obecności wspólników na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników KRS w dniu 28 maja 2008 r. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód nie zaprzeczył, iż podpis pochodzi od niego, podnosił jednakże, że został on prawdopodobnie złożony in blanco, a następnie arkusz papieru, na którym został złożony został zadrukowany w celu nadania mu obecnego wyglądu. Ponadto wykazywał, że w dniu, kiedy miałyby, zgodnie z przedstawionym dokumentem, dojść do nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników Spółki i miałyby zostać sporządzona lista obecności, tj. w dniu 28 maja 2008 r. nie był obecny w W.. Pozwane zaprzeczyły, aby to one dokonały zadrukowania arkusza papieru z podpisem powoda, ponadto podniosły, iż nie wiedzą, kiedy dokładnie podpisy zostały złożone i kiedy odbyło się zgromadzenie wspólników Spółki.

Sąd pierwszej instancji ostatecznie oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu badawczego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W. w celu ustalenia, czy podpis S. Ś. (1) na dokumencie lista obecności wspólników (...) sp. z o.o., datowanym na dzień 28 maja 2008 r., został sporządzony w dniu 28 maja 2008 r., po tej dacie czy przed tą datą, daty sporządzenia tego podpisu, czy zapisy na ww. dokumencie w postaci wydruku komputerowego oraz podpisów S. K. (1) zostały naniesione przed podpisem S. Ś. (1) czy też po naniesieniu tego podpisu, wieku podłoża (papieru), na którym został sporządzony ww. dokument, w trybie zabezpieczenia, mając na uwadze przewidywany czas niezbędny do przeprowadzenia dowodu tego rodzaju mimo , że początkowo, postanowieniem z dnia 11 lutego 2015 r. dowód ten dopuścił. Wskazał , że w toku procesu okazało się, że przeprowadzenie tego dowodu jest niemożliwe, bowiem nie będzie możliwe przeprowadzenie badań dokumentu w koniecznym zakresie, związanych również z pobraniem próbek oryginału dokumentu.

Sąd pierwszej instancji odwołując się do innych rozpoznawanych spraw wskazał , że na niemożność dokonania powyższych ustaleń ma również wpływ upływ czasu -7 lat od sporządzenia spornego pisma, a nadto jego zdaniem przeprowadzenie dowodu w celu wyjaśnienia okoliczności podjęcia uchwały przez zgromadzenie wspólników w dniu 28 maja 2008 r. jest zbędne dla rozstrzygnięcia i spowoduje natomiast zwłokę w postępowaniu. Z tych samych przyczyn sąd ten oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. Ś. i stron.

Sąd Rejonowy pominął również dowód z dokumentów w postaci :wykazujących aktualne plany przekształcenia spółki w spółkę akcyjną (plan przekształcenia k. 82-98, orzeczenia sądu rejestrowego k. 98, 100, 105-109, wnioski k. 99, zawiadomienie k. 101-104, 122-124, zwołanie nzw k. 125-126, 170-171, 180-183, protokół k. 172-178, 192-197, protokół k. 201-207), korespondencji stron dotyczących majątku rodzinnego stron (k. 208-243), umów darowizny z 2008 r. i z 2009 r., oświadczenia o odwołaniu darowizny z 2015 r., ujawniających przesunięcia majątkowe między stronami i konflikt rodzinny (k. 316-337) mając na uwadze, że okoliczności te są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a w dużej mierze są niesporne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo uznając , iż powód nie wykazał interesu prawnego w wytoczeniu powództwa z art. 189 k.p.c., oraz z braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy darowizny udziałów z dnia 10 lipca 2008 r.

Wskazał, iż powód oparł swoje roszczenie na podstawie 189 k.p.c. Zgodnie z nim powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przedmiotem powództwa z art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny powoda musi mieć charakter materialnoprawny. Interes ten musi mieć charakter prawny, a nie faktyczny, musi istnieć obiektywnie, aby uzasadniać żądanie ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Nadto istnienie interesu prawnego musi być wykazane przez powoda zgodnie z regułami dowodzenia z art. 6 k.c. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Odnosząc się do żądania pozwu Sąd pierwszej instancji wskazał, że S. Ś. (2) swój interes prawny upatrywał w przysługującym mu na mocy umowy spółki prawie pierwokupu w nabyciu udziałów przeznaczonych do zbycia, a z którego to nie mógł skorzystać gdyż nie wiedział ani o planach ich zbycia, ani o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników w dniu 28 maja 2008 r., podjęciu uchwały o zbyciu udziałów, jak również o zawarciu umowy darowizny udziałów spółki w dniu 10 lipca 2008 r. Podniósł, że gdyby o tych faktach wiedział to skorzystałby z przysługującego mu prawa pierwokupu. Ponadto powód wskazywał swój interes także w tym, że został pozbawiony wszelkiej informacji o istotnych sprawach spółki i realnego wpływu na rodzaj, treść i skutki podejmowanych przez spółkę i jej organy czynności prawnych, utracił kontrolę i wpływ na działalność spółki, w tym będącą aktualnie w toku sprawę przekształcenia formy prawnej spółki w spółkę akcyjną. W konsekwencji poniósł szkodę w postaci zmniejszenia należnych mu zysków z tytułu działalności spółki, w tym wypłacanej od 2008 r. do chwili obecnej dywidendy.

Zdaniem Sądu Rejonowego takie twierdzenia nie uzasadniają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa albowiem interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r. III AUa 1518/05). Taka sytuacja w jego ocenie nie zachodzi w niniejszej sprawie gdyż stwierdzenie nieważności umowy nie będzie skutkowało możliwością wykonania przez powoda prawa pierwokupu udziałów. Przedstawiony przez powoda interes prawny zatem nie istnieje.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z umową spółki, wspólnicy mają prawo pierwokupu w nabyciu udziałów przeznaczonych do zbycia ale umowa ta nie zawiera żadnych dalszych postanowień odnoszących się do warunków wykonania prawa pierwokupu, jak i nie wskazuje precyzyjnie, o jakie formy zbycia chodzi. Zaś stosownie do treści art. 2 w zw. z art. 1 § 1 k.s.h., w sprawach organizacji i funkcjonowania spółek handlowych nieuregulowanych w k.s.h., stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio. W tej sytuacji przy ustaleniu zakresu i skutków prawa pierwokupu należy się zatem posilkować treścią art. 596-602 k.c., w zw. z art. 555 k.c. Prawo pierwokupu zostało zdefiniowane w art. 596 k.c., zgodnie z którym, jest to zastrzeżenie ustawą lub czynnością prawną dla jednej ze stron pierwszeństwa kupna oznaczonej rzeczy na wypadek, gdyby druga strona sprzedała rzecz osobie trzeciej. Przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży praw (art. 555 k.c.). Zatem na gruncie umowy przedmiotowej spółki należy uznać, że jest to uprawnienie każdego ze wspólników do kupna udziałów na wypadek sprzedaży tych udziałów przez innego wspólnika. Prawo pierwokupu wiąże się zawsze ze sprzedażą, a co najmniej ze zbyciem o charakterze odpłatnym.

Sąd pierwszej instancji podniósł także, iż przepis art. 598 k.c. wprowadza krótkie terminy na skorzystanie przez uprawnionego z jego prawa, a jednocześnie art. 599 § 1 k.p.c. określa sankcje związane z niewykonaniem przez zobowiązanego jego obowiązków informacyjnych wobec uprawnionego lub zawarcia warunkowej umowy sprzedaży. Jeżeli zobowiązany z tytułu prawa pierwokupu sprzedał rzecz osobie trzeciej bezwarunkowo albo jeżeli nie zawiadomił uprawnionego o sprzedaży lub podał mu do wiadomości istotne postanowienia umowy sprzedaży

niezgodnie z rzeczywistością, ponosi on odpowiedzialność za wynikłą stąd szkodę. Żaden przepis nie przewiduje sankcji nieważności sprzedaży dokonanej bez zastrzeżenia warunku. Wyjątek zachodzi, gdy uprawnionym jest Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego, współwłaściciel i dzierżawca (§ 2).

Sąd Rejonowy podkreślił, iż prawo pierwokupu zostało ściśle połączone z umową sprzedaży, co – oprócz uzasadnienia normatywnego – znajduje także odniesienie semantyczno-etymologiczne. Wszak mieć prawo pierwokupu (dawniej: pierwokupna), to dysponować możliwością kupna jako pierwszy, z wyprzedzeniem innych kupujących, a nie jakichkolwiek innych nabywców. Zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie dominuje tendencja do ścisłego objaśniania pierwokupu – w każdej jego postaci – jako uprawnienia o charakterze wyjątkowym. Prawo pierwokupu wiąże się wyłącznie ze sprzedażą (uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., III CZP 10/96, wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2011 r., III CSK 198/10).

Sąd pierwszej instancji odniósł się również do podnoszonej przez powoda kwestii dotyczącej pozbawienia wszelkiej informacji o istotnych sprawach spółki i realnego wpływu na rodzaj, treść i skutki podejmowanych przez spółkę i jej organy czynności prawnych skutkujących szkodą w postaci zmniejszenia należnych mu zysków z tytułu działalności spółki, w tym wypłacanej od 2008 r. do chwili obecnej dywidendy. Wskazał, iż dokonana darowizna nie może mieć żadnego wpływu na obecne i możliwe przyszłe prawa korporacyjne i majątkowe powoda w spółce lub poza nią. Powód bowiem powód nie wskazał, w jaki sposób utracił przez sporną umowę możliwość uzyskania informacji o stanie spółki i czym jego sytuacja prawna różni się od sytuacji sprzed 10 lipca 2008 r. Zarówno przed datą zawarcia umowy darowizny, jak i obecnie, powód dysponuje dziesięcioma z tysiąca udziałów w kapitale zakładowym spółki. Jak wynika z powyższych rozważań dotyczących możliwości wykonania przez niego prawa pierwokupu, liczba posiadanych przez powoda udziałów nie uległaby zmianie tą drogą. Stwierdzenie nieważności umowy darowizny udziałów, której powód nie był stroną, nie byłoby w stanie wywołać skutku w postaci zwiększenia dostępu do informacji jak i zwiększenia prawnego wpływu na podejmowane przez spółkę decyzje. Przez stwierdzenie nieważności umowy darowizny powód nie stałby się ich właścicielem ani nie uzyskałby szerszego niż przed zawarciem umowy, jak i obecnie, uprawnienia do dysponowania udziałami objętymi umową darowizny, jak również silniejszego prawa głosu. Przedstawiony przez powoda interes ma charakter jedynie ekonomiczny, nie prawny.

Odnosząc się zaś do podnoszonej przez powoda szkody polegającej na zmniejszeniu należnych powodowi zysków z działalności spółki Sąd pierwszej instancji stwierdził, że szkoda ta – jeśli powstała, jak twierdzi powód – miałaby charakter majątkowy. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy darowizny, której zawarcie miało szkodę wywołać, nie zapewniłoby powodowi ochrony jego prawnie chronionych interesów. Powód bowiem może wystąpić z powództwem o zapłatę odszkodowania i w procesie wszczętym na podstawie tego pozwu, wykazywać powstanie szkody i jej związek z działaniem pozwanych. Możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 listopada 2009 r., V ACa 352/09).

Reasumując Sąd Rejonowy zajął stanowisko, że powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Nie wykazał bowiem stanu w którym: po pierwsze, nie istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, a po drugie, orzeczenie ustalające wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni. Nadto wskazał, iż za oddaleniem powództwa przemawia również i to, że nieprawidłowości w podjęciu uchwały, którą zgromadzenie wspólników spółki miało wyrazić zgodę na zbycie udziałów przez S. K. (1), nie skutkują nieważnością zawartej umowy darowizny. Zgodnie bowiem z art. 182 § 1 k.s.h. zbycie udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć. W stanie faktycznym sprawy wspólnicy spółki wprowadzili w umowie spółki dwa ograniczenia w zbywaniu udziałów: konieczność uzyskania zgody zgromadzenia wspólników oraz prawo pierwokupu. Zgodnie z § 11 umowy spółki, udziały są zbywalne i mogą być zastawiane, z tym że zbycie lub zastawienie udziału wymaga pisemnej zgody zgromadzenia wspólników. Wspólnicy mają prawo pierwokupu w nabyciu udziałów przeznaczonych do zbycia. Wymagana w § 11 umowy spółki zgoda zgromadzenia wspólników na zbycie udziałów musi przybrać formę uchwały. Wspólnicy podejmują co do zasady uchwały na zwyczajnych i nadzwyczajnych zgromadzeniach wspólników. Poza posiedzeniem możliwe jest jednak podejmowanie uchwał

pisemnie. Uchwały organów osób prawnych nie są czynnościami prawnymi, bez względu na to czy są skierowane na zewnątrz, czy pozostają wewnętrzną sprawą danego podmiotu. Uchwały te bowiem nie są podejmowane przez podmiot prawa, tylko stanowią wyraz woli organu takiej osoby, nie wywołują samodzielnie skutków prawnych na zewnątrz spółki (jak to ma miejsce w przypadku czynności prawnej), ale stanowią jedynie element bardziej złożonego stanu faktycznego, który dopiero może być uznany za czynność prawną dokonywaną przez spółkę (uchwała może być składnikiem czynności prawnej). W niniejszej sprawie uchwała będąca elementem i warunkiem zawarcia umowy darowizny udziałów spółki została zakwestionowana przez powoda jako nieistniejąca. Powód zaprzeczył, aby złożył swój podpis na liście obecności wspólników na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 28 maja 2008 r. i aby uczestniczył w tymże zgromadzeniu i w podjęciu wydanej uchwały. Potwierdził jednak, że złożony na liście obecności podpis został nakreślony przez niego, wyrażając przypuszczenie, że został on złożony przez niego in blanco i następnie zadrukowany przez pozwane przybierając postać listy obecności.

Odnosząc się do tych twierdzeń Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powód nie wykazał, że nakreślony przez niego podpis widoczny na liście obecności na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 28 maja 2008 r. został złożony in blanco. Fakt nieobecności w W. w dniu 28 maja 2008 r. (który powód w ocenie sądu dostatecznie wykazał), nie jest dostateczny do uznania, że dokument nie mógł być przez niego podpisany jako zupełny w innym dniu. Gdyby nawet przyjąć wersję prezentowaną przez powoda w toku niniejszego procesu za prawdziwą, to w orzecznictwie przyjmuje się, że sporządzenie dokumentu w ten sposób, że w pierwszej kolejności zostanie złożony na nim podpis oświadczającego, a następnie dokument zostanie uzupełniony treścią tego oświadczenia, nie odbiera temu dokumentowi cech dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 listopada 2013 r., I ACa 424/13). Zgodnie z tym przepisem, dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Obowiązkiem sądu jest zbadanie w takim wypadku, czy treść złożonego oświadczenia nie jest sprzeczna z rzeczywistą wolą osoby, która złożyła swój podpis na dokumencie. Ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na powodzie, który zaprzecza prawdziwości sporządzonego przez siebie dokumentu (art. 253 k.p.c.). Powód zaprzeczył, że brał udział w podjęciu uchwały, ale z przytoczonych przez niego okoliczności i zebranego materiału nie wynika, aby treść uchwały była wówczas sprzeczna z jego wolą. Powód nie wyjaśnił bowiem, w jakim celu sporządził dokumenty z podpisem in blanco. Ponadto udzielił swojej siostrze nieograniczonego wręcz umocowania do działania w jego imieniu, również w zakresie podejmowania uchwał na zgromadzeniu wspólników, według uznania pełnomocnika. Powód nie podnosił, aby pełnomocnictwo to zostało odwołane ani nie wskazał na jakiegokolwiek działanie swojej siostry sprzeczne z jego wolą – przynajmniej do roku 2014. Jak wynika z treści korespondencji wymienianej z pozwanymi w latach 2014 i 2015, dopiero w 2014 r. powód zażądał informacji o działalności spółki i wypłacenia mu dywidendy od 2008 r., co wskazuje, że do 2014 r. stosunki rodzinne, w tym związane z prowadzeniem spraw spółki, układały się prawidłowo i były oparte na wzajemnym zaufaniu. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie jest prawdopodobne, aby o zbyciu części udziałów przez matkę powoda na rzecz jego siostry, powód dowiedział się dopiero w 2014 r. Powód nie wyjaśnił bowiem, w jaki sposób dowiedział się o tej istotnej dla spółki zmianie. Jeśli rzeczywiście dopiero w 2014 r. powód powziął wiadomość o zawarciu w 2008 r. umowy darowizny udziałów, świadczyć to musi o zupełnym braku zainteresowania sprawami spółki z jego strony. Przy czym z uwagi na treść art. 15 ust. 1 i 2 oraz art. 16 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. nr 2013.1203), twierdzenie o braku wiedzy o wejściu do spółki nowego wspólnika jest bezskuteczne. Na podstawie powołanego przepisu, od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznajomością ogłoszonych wpisów. W przypadku rozbieżności między wpisem do rejestru a ogłoszeniem w Monitorze Sądowym i Gospodarczym obowiązuje wpis w rejestrze. Jeżeli wpis do rejestru nie podlega obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, to nikt nie może zasłaniać się nieznajomością treści wpisu w rejestrze, chyba że mimo zachowania należytej staranności nie mógł wiedzieć o wpisie.

Ostatecznie ze wskazanych przyczyn sąd pierwszej instancji uznał, że twierdzenia powoda o podjęciu uchwały opatrzonej datą 28 maja 2008 r. o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów przez pozwaną S. K. (1) bez jego wiedzy i wbrew jego woli są mało przekonujące. Zaś z uwagi na stwierdzenie braku interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., sąd nie prowadził zawnioskowanego postępowania dowodowego w tym zakresie.

Rozważając zaś hipotetycznie, że powód nie obejmował swoją świadomością ani wolą zgody na zbycie udziałów przez pozwaną S. K. (1) na rzecz K. H., a uchwała wspólników z dnia 28 maja 2008 r. została podjęta w sposób sprzeczny z przepisami kodeksu spółek handlowych, w szczególności przepisami regulującymi sposób zwoływania zgromadzenia wspólników i podejmowania uchwał (art. 227, art. 238, art. 240, art. 243), i co za tym idzie, jest nieważna, to w ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe ustalenie nie byłoby wystarczającą przesłanką do stwierdzenia nieważności wskazanej umowy darowizny. Zgodnie z art. 58 § 1 i 3 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Powód nieważności umowy darowizny wywodził z naruszenia przepisów art. 238 k.s.h. i art. 227 § 1 k.s.h., przy jednoczesnym braku wyjątków z art. 227 § 2 k.s.h. i art. 240 k.s.h., do którego doszło przy podejmowaniu uchwały o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów. Stanowisko to Sąd pierwszej instancji uznał za nietrafne. Naruszenie przepisów ustawy regulujących tryb zwoływania zgromadzenia wspólników spółki, mogące stanowić nawet o nieważności uchwały podjętej przez takie zgromadzenie (jeśli uznać, że uchwała istotnie została podjęta niezgodnie z rzeczywistą wolą powoda) a stanowiącej umowy warunek określonej czynności prawnej nie skutkuje nieważnością samej czynności. Nawet jeśli uznać oświadczenie o wyrażeniu zgody za element umowy, to nieważność tego oświadczenia nie skutkuje wprost nieważnością samej czynności prawnej. Przewidziana w art. 58 k.c. sprzeczność z ustawą musi dotyczyć bezpośrednio kwestionowanej czynności prawnej, nie zaś jednego z elementów poprzedzających tę czynność. To oświadczenia woli składające się na czynność prawną musiałyby sprzeciwiać się bezwzględnie obowiązującemu przepisowi ustawy, wprowadzającemu zakaz lub nakaz określonego zachowania. Nakaz taki może odnosić się do wymaganych elementów treści czynności prawnej, formy czynności prawnej czy też trybu dokonania czynności (P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, Lex 2014). Ponadto, z uwagi na treść § 3 artykułu 58 k.c., Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Sprzeczne z ustawą, a przez to nieważne są czynności dokonane bez zgody osoby trzeciej, gdy wymóg uzyskania takiej zgody wynika z ustawy. Jeśli zatem wymóg uzyskania zgody na dokonanie jakiejś czynności prawnej nie wynika z ustawy, lecz z umowy, to brak zgody nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej. Nie są ustawą w rozumieniu art. 58 k.c. statuty osób prawnych, umowy spółki, a także uchwały osób prawnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1993 r., II CRN 60/93, z dnia 27 lutego 2003 r., IV CKN 1811/00).

Sąd Rejonowy podniósł, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że czynność prawna dokonana bez zgody wymaganej przepisem prawa (art. 182 k.s.h.) jest czynnością niezupełną (*negotium claudicans*) dotkniętą tzw. bezskutecznością zawieszoną (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2007 r., III CSK 311/06). Oznacza to, że czynność ta nie jest bezwzględnie nieważna, a strony są związane powstałym węzłem prawnym. Dopiero wyraźna odmowa udzielenia zgody albo upływ wyznaczonego terminu skutkuje nieważnością czynności prawnej *ex tunc*.

Zgodę zgromadzenia wspólników, wymaganą umową spółki, należy traktować jak zgodę osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 k.c. Odnosi się to zarówno do skutków braku zgody uprawnionego podmiotu na zawarcie umowy zbycia udziałów, jak i formy, w której ta zgoda powinna być wyrażona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12).

Zgodnie z art. 63 § 1 k.c., czynność prawna dokonana bez wymaganej przez ustawę zgody osoby trzeciej jest tzw. czynnością niezupełną. Zamierzone przez podejmującego taką czynność skutki prawne nie powstają, lecz ulegają zawieszeniu do czasu wyrażenia zgody na dokonanie czynności przez uprawnioną osobę trzecią (bezskuteczność zawieszona). Stan ten ustaje dopiero po odmowie wyrażenia zgody lub upływie terminu do jej udzielenia. Odmowa zgody powoduje skutek w postaci bezwzględnej nieważności czynności *ex tunc*. Zgoda wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną (art. 63 § 1 zdanie drugie k.c.). Dopóki potwierdzenie umowy jest możliwe, dopóty

powoływanie się na jej nieważność jest przedwczesne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 69/07).

Sąd Rejonowy podniósł, iż w literaturze pojawiają się również poglądy przeciwne, wiążące z brakiem zgody osoby trzeciej na czynność prawną skutek nieważności bezwzględnej ale autorzy tych poglądów podkreślają także, że nieważność bezwzględna zachodzi w przypadku braku zgody, której wymóg wynika z ustawy (R. Majda w: P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, Lex 2014). W niniejszej sprawie wymóg uzyskania organu spółki (nie osoby trzeciej) wynika wyłącznie z umowy spółki. Sankcja bezwzględnej nieważności umowy darowizny byłaby zatem zbyt daleko idąca, w szczególności wobec braku zastrzeżenia takiego skutku w umowie.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za koszty procesu, na które składały się: koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez jednego radcę prawnego (2400 zł na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (j.t. Dz. U nr 2014.490), raz opłata od dwóch dokumentów pełnomocnictwa (34 zł).

Wyrok Sądu pierwszej instancji w całości zaskarżył powód zarzucając mu :

1.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię materialnoprawnej przesłanki powództwa - interesu prawnego powoda, tj. przyjęcie, że powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, albowiem nie wykazał, że sam skutek jaki wywoła wyrok ustalający (w analizowanej sprawie nieważność umowy darowizny) zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów podczas, gdy w rzeczywistości taki wyrok zapewniłby powodowi w/w ochronę poprzez przywrócenie stanu, w którym mógłby skorzystać z przysługujących mu uprawnień wynikających z umowy spółki (...) sp. z o.o., tj. prawa pierwokupu udziałów;

-będące konsekwencją powyższego, błędnego ustalenia, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.,

2.naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227, art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 278§1 i art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego, w szczególności dowodów:

a) z opinii biegłego sądowego z dziedziny fizykochemii na okoliczności wskazane w pozwie, w wyniku błędnego ustalenia przez Sąd, że przeprowadzenie specjalistycznych badań dokumentu - listy obecności współników (...) sp. z o.o. z dnia 28 maja 2008 r. jest niemożliwe, a ponadto zbędne dla rozstrzygnięcia,

b) z przesłuchania powoda w charakterze strony, co pozwoliłoby wyjaśnić wskazywane przez Sąd wątpliwości w zakresie:

- sporządzenia listy obecności współników (...) sp. z o.o. z dnia 28 maja 2008 r.,
- woli powoda co złożenia oświadczenia objętego w/w dokumentem,
- okoliczności przekazania przez powoda pozwanej S. K. (1) dokumentów z podpisem in blanco,
- znaczenia pełnomocnictwa z dnia 2 stycznia 2003 r. udzielonego przez powoda pozwanej K. H. do występowania na zgromadzeniach współników (...) sp. z o.o.;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58§1 i 3 oraz art. 63§1 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.) w zw. z art. 182§1 Kodeksu spółek handlowych (dalej: k.s.h.) poprzez błędną wykładnię tych przepisów, polegającą na przyjęciu, że skutkiem nieważnej uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 28 maja 2008 r. o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów w tej spółce, nie jest nieważność umowy darowizny udziałów (...) sp. z o.o. z dnia

10 lipca 2008 r., a jedynie bezskuteczność zawieszona tej czynności prawnej jako dokonanej bez zgody wymaganej przepisem prawa.

W konkluzji skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. o stwierdzenie, że umowa darowizny zawarta w dniu 10 lipca 2008 r. pomiędzy S. K. (1) a K. H., której przedmiotem była własność 500 (pięćset) udziałów w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jest nieważna, oraz o obciążenie pozwanych kosztami postępowania, w tym zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych;
2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 14.400 złotych ewentualnie o: uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, z uwagi na konieczność przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Okręgowy przyjął go za własny na podstawie art. 382 k.p.c. . W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Brak zatem podstaw do formułowania wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji zarówno przepisów prawa procesowego jak też przepisów prawa materialnego. Na podzielenie bowiem zasługuje również przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji analiza prawna dochodzonego roszczenia.

Odnosząc się do głównego zarzutu apelacji, czyli zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ten zarzut nie jest zarzutem uzasadnionym. Podstawą prawną oddalenia powództwa, a następnie apelacji, było bowiem uznanie braku interesu prawnego powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c. . Powód twierdzi, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni art. 189 KPC przez przyjęcie, że powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, albowiem nie wykazał, że sam skutek jaki wywoła wyrok ustalający (w analizowanej sprawie nieważność umowy darowizny) zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów podczas, gdy w rzeczywistości taki wyrok zapewniłby powodowi w/w ochronę poprzez przywrócenie stanu, w którym mógłby skorzystać z przysługujących mu uprawnień wynikających z umowy spółki (...) sp. z o.o., tj. prawa pierwokupu udziałów. Stanowiska powyższego nie można podzielić. Zgodzić się bowiem trzeba z Sądem pierwszej instancji, że według ustalonego orzecznictwa - interes prawny uzasadniający wniesienie powództwa o ustalenie nie zachodzi wówczas, gdy możliwe jest powództwo o świadczenie. Interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie zaś nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09,). Wprawdzie interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02) ale w stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy dokonał wykładni interesu prawnego powoda we wniesieniu powyższego powództwa zgodnie w powyższymi wskazaniem dochodząc do słusznego i prawidłowego wniosku, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności darowizny udziału albowiem nawet pozytywne rozstrzygnięcie sądu nie przeniosłoby na powoda własności kwestionowanych udziałów. Sąd ten bowiem dokonał bardzo wnikliwej analizy normy art. 189 k.p.c. zarówno w kontekście stanu faktycznego sprawy, jak i w kontekście przepisów kodeksu

spółek handlowych oraz w kontekście przede wszystkim żądania pozwu, a przeprowadzona analiza prawna w ocenie Sądu Okręgowego jest jak najbardziej prawidłowa. Ostateczny rezultat wniosku Sądu pierwszej instancji, że nawet stwierdzenie nieważności umowy nie będzie skutkowało możliwością wykonania przez powoda prawa pierwokupu udziałów, jest słuszny. Tylko bowiem możliwość wykonania przez powoda prawa pierwokupu zbytych udziałów dawałaby powodowi w stanie faktycznym sprawy ochronę na jakiej jej zależy.

Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, iż w przypadku gdy umowa (statut) spółki przyznaje wspólnikom (akcjonariuszom) pierwszeństwo nabycia udziałów (akcji) i nie zawiera żadnych postanowień precyzujących zasady realizacji tego uprawnienia, przyjęć trzeba, iż obrót udziałami (akcjami) powinien się odbywać w sposób przewidziany przepisami art. 596 i następnymi k.c., a określoną w umowie (statucie) instytucję kwalifikować należy jako prawo pierwokupu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z 2014-12-05, I ACa 399/14). Przy pierwokupie dotychczasowy wspólnik zawiera z potencjalnym nabywcą udziałów warunkową umowę sprzedaży, a uprawnieni z prawa pierwokupu wspólnicy mogą złożyć oświadczenie, że korzystają z przysługującego im prawa pierwokupu. W przypadku prawa jeżeli uprawnieni z prawa pierwokupu wspólnicy złożą oświadczenie, że korzystają z przysługującego im prawa pierwokupu, dochodzi do skutku między zobowiązanym (dotychczasowym wspólnikiem) a uprawnionym umową sprzedaży tej samej treści, co umowa zawarta przez zobowiązanego z osobą trzecią. Wykonanie prawa pierwokupu zakłada zawarcie umowy sprzedaży. Analizowana umowa pozwanej spółki wprost nazywa omawiane uprawnienie prawem pierwokupu. Należy jednak pamiętać, że o kwalifikacji uprawnienia nie decyduje sposób jego nazwania, ale zasady, na jakich uprawniony korzysta z przysługującego mu prawa. W rozważanej sprawie, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy zasady takie w ogóle nie zostały przez wspólników określone. Skoro, ich brak nie skutkuje bezskutecznością tego postanowienia umownego, konieczna staje się ocena takiego stanu rzeczy pod kątem ostatecznego charakteru zapisu § 11 umowy spółki. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał, iż w orzecznictwie sądowym podkreśla się, że w przypadku gdy umowa (statut) spółki przyznaje wspólnikom (akcjonariuszom) pierwszeństwo nabycia udziałów (akcji) i nie zawiera żadnych postanowień precyzujących zasady realizacji tego uprawnienia, przyjęć trzeba, iż obrót udziałami (akcjami) powinien się odbywać w sposób przewidziany przepisami art. 598 i n. KC, a określoną w umowie (statucie) instytucję kwalifikować należy jako prawo pierwokupu. Takie stanowisko uzasadnione jest także w świetle art. 2 KSH, który to przepis odsyła do stosowania kodeksu cywilnego w sprawach nieuregulowanych przepisami kodeksu spółek handlowych. Natomiast jeśli umowa (statut) spółki wprowadza ograniczenie w rozporządzaniu udziałami (akcjami), określając jednocześnie zasady obrotu udziałami (akcjami) w sposób odmienny niż czynią to przepisy Kodeksu cywilnego, regulujące prawo pierwokupu, uznać trzeba, że przyznane wspólnikom (akcjonariuszom) prawo stanowi prawo pierwszeństwa nabycia udziałów (akcji).

Ostatecznie więc postanowienia § 11 umowy spółki, słusznie zostało zakwalifikowane przez Sąd pierwszej instancji jako prawo pierwokupu uregulowane w art. 596 – 602 k.c. Zgodnie z art. 596. k.c. jeżeli ustawa lub czynność prawna zastrzega dla jednej ze stron pierwszeństwo kupna oznaczonej rzeczy na wypadek, gdyby druga strona sprzedała rzecz osobie trzeciej (prawo pierwokupu), stosuje się w braku przepisów szczególnych przepisy niniejszego rozdziału. Zaś w myśl art. 597 § 1. k.c. rzecz, której dotyczy prawo pierwokupu, może być sprzedana osobie trzeciej tylko pod warunkiem, że uprawniony do pierwokupu swego prawa nie wykona. Z wykładni przytoczonych przepisów wynika zatem, że prawo pierwokupu zastrzeżone jest tylko w przypadku sprzedaży rzeczy, a nie w przypadku jej zbycia na podstawie innej umowy. W przedmiotowej sprawie zbycie udziałów w spółce (...) miało miejsce na podstawie nie umowy sprzedaży, a umowy darowizny, a zatem prawo pierwokupu zastrzeżone na rzecz pozostałych wspólników w § 11 umowy spółki powodowi nie przysługiwało. Nie ma on zatem interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy zbycia udziałów. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24.10.2007 r., IV CSK 260/07, OSNC-ZD wskazując, że prawo pierwokupu jest zastrzeżone wyłącznie na wypadek sprzedaży, nie zaś na wypadek innych rodzajów zbycia. Gdyby bowiem miało dojść np. do umowy darowizny udziałów, inny wspólnik nie mógłby po prostu tego prawa wykonać. Należy też mieć na uwadze, że w przypadku udziałów w spółce kapitałowej podstawowym rodzajem zbycia jest sprzedaż. W tej sytuacji skarżący nie ma racji wywodząc swój interes prawny z tego, że wyrok ustalający nieważność umowy darowizny zapewniłby powodowi w/w ochronę poprzez przywrócenie stanu, w którym mógłby skorzystać z przysługujących mu uprawnień wynikających z umowy spółki (...) sp. z o.o., tj. prawa pierwokupu

udziałów. W przypadku umowy darowizny powód z zastrzeżonego na swoją rzecz w umowie spółki zastrzeżenia nie mógłby skorzystać.

Należy też podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji co do skutków naruszenia prawa pierwokupu przez osobę zobowiązaną z tego tytułu. Wynikają one z normy art. 599 k.c. Zgodnie z nim:

§ 1. Jeżeli zobowiązany z tytułu prawa pierwokupu sprzedał rzecz osobie trzeciej bezwarunkowo albo jeżeli nie zawiadomił uprawnionego o sprzedaży lub podał mu do wiadomości istotne postanowienia umowy sprzedaży niezgodnie z rzeczywistością, ponosi on odpowiedzialność za wynikłą stąd szkodę.

§ 2. Jednakże jeżeli prawo pierwokupu przysługuje z mocy ustawy Skarbowi Państwa lub jednostce samorządu terytorialnego, współwłaścicielowi albo dzierżawcy, sprzedaż dokonana bezwarunkowo jest nieważna.

Z powyższych względów także pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie.

Skoro umowa spółki przyznająca wspólnikom prawo pierwokupu udziałów nie zawiera żadnych postanowień precyzujących zasady obrotu udziałami dla pewności obrotu przyjąć trzeba, że obrót ten powinien się odbywać w sposób przewidziany przepisami art. 596 i nast. KC. Takie stanowisko, odwołujące się do uregulowania przepisów Kodeksu Cywilnego, uzasadnione jest w świetle art. 2 KSH, który to przepis odsyła do stosowania Kodeksu Cywilnego w sprawach nieuregulowanych przepisami Kodeksu Spółek Handlowych. Jeśli więc art. 182 KSH zezwala na ograniczenie obrotu udziałami, a sama umowa spółki takie ograniczenie wprowadza nie precyzując jednocześnie zasad obrotu udziałami, w szczególności zaś w sposób odmienny niż czynią to przepisy KC regulujące prawo pierwokupu, to jedynym logicznym wnioskiem jest, iż przyznane wspólnikom prawo pierwszeństwa zakupu udziałów należy utożsamiać z prawem pierwokupu uregulowanym w art. 596 i nast. KC ze wszystkimi wynikającymi z tej instytucji skutkami. W przypadku gdy wspólnicy spółki zdecydują się na ustanowienie prawa pierwokupu udziałów spółki, powinni zatem także uregulować skutki jego nieprzestrzegania, w przeciwnym razie, pomimo naruszenia prawa pierwokupu, nabycie akcji wobec spółki będzie skuteczne i może rodzić wyłącznie roszczenie o odszkodowanie. Kodeks cywilny jako sankcję za nieprzestrzeganie prawa pierwokupu, które przysługuje uprawnionej osobie, przewiduje na mocy art. 599 § 1 k.c. jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą sprzedawcy względem uprawnionego z prawa pierwokupu. W praktyce oznacza to, że umowa sprzedaży zawarta bezwarunkowo będzie ważna i skuteczna zarówno w sferze zobowiązującej, jak i rozporządzającej.

Co do zasady należy podzielić koncepcje Sądu pierwszej instancji dotyczące oceny roszczenia powoda w kontekście normy art. 596 k.c. Na uwagę zasługuje bowiem orzeczenie SN z 29.11.2001 r., w którym SN uznał możliwość zakwalifikowania umowy zbycia udziału zawartej bezwarunkowo pomimo zastrzeżonego dla wspólników prawa pierwokupu jako bezskutecznej wobec uprawnionego wspólnika, ale tylko wtedy, gdy o uprawnieniu tym wiedziały obie strony umowy. Także w wyroku z 2007-02-09, II CSK 311/06 (Opubl: Prawo Spółek rok 2008, Nr 4, str. 580 Sąd Najwyższy wskazał, że czynność zbycia udziałów nie jest czynnością prawną spółki (dokonaną przez spółkę - art. 254 § 2 KSH), ale czynnością między zbywcą a nabywcą. Gdy zbycie udziału jest uzależnione od zgody spółki, zastosowanie ma art. 182 KSH. Artykuł 182 KSH jest przepisem, który uzależnia dokonanie konkretnej czynności prawnej od zgody. Stosowne postanowienie umowy spółki ma wobec niego charakter wykonawczy. Stąd czynność prawna dokonana bez zgody wymaganej przepisem prawa (art. 182 KSH) jest czynnością niepełną (negotium claudicans) dotkniętą tzw. bezskutecznością zawieszoną.

Nie można również podzielić zarzutów naruszenia przepisów o charakterze proceduralnym tj. art. 227, art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 278§1 i art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego, w szczególności wskazanych w zarzucie dowodów. Z art. 227 k.p.c. wynika, że sąd przeprowadza dowody mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W stanie faktycznym sprawy i roszczeniu osadzonemu na gruncie art. 189 k.p.c. takiego waloru nie mają dowody zmierzające do wykazania okoliczności podjęcia uchwały z 28 maja 2008 r. oraz okoliczności znaczenia pełnomocnictwa z dnia 2 stycznia 2003 r. udzielonego przez powoda pozwanej K. H. do występowania na zgromadzeniach wspólników (...) sp. z o.o.. Zgodnie z art. 252 kodeksu spółek handlowych: § 1. Osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie

nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się. § 2. Przepis art. 249 § 2 stosuje się odpowiednio. § 3. Prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały. § 4. Upływ terminów określonych w § 3 nie wyłącza możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały.

Biorąc pod uwagę treść tego przepisu, w ocenie Sądu Okręgowego powód nie może wywodzić nieważności umowy darowizny udziałów z dnia 10.07.2008r. z nieważności uchwały z 28.05.2008r., której we właściwym czasie i trybie nie zaskarżył. Nie temu służy przewidziana w art. 252 § 4 KSH możliwość podniesienia zarzutu nieważności uchwały. Jest to zarzut obrony. Użycie zwrotu „zarzut” oznacza, że nie może być uwzględniany przez sąd z urzędu oraz że może być powołany jedynie jako argument zaczepno-obronny, zatem przez stronę pozwaną (wyrok SA w Warszawie z 2013.03.06, IACa 1218/09). Do wykazania nieważności uchwały zmierzały zawnioskowane przez powoda dowody.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy dzieląc w analizie prawną Sąd pierwszej instancji i ustalony przez niego stan faktyczny oddalił apelację jako niezasadną. Konsekwencją powyższego jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zgodnie z jego wynikiem, polegające na obciążeniu kosztami postępowania odwoławczego strony powodowej jako strony przegrywającej na podstawie art. 98§1 k.p.c.